

Sygn. akt VI W 3647/16

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2017 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech Sawicki

Protokolant Marcin Truchła

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 maja 2017 roku,

sprawy przeciwko **T. G.**

synowi K. i A.,

urodzonemu (...) w Ł.,

obwinionego o to, że:

w dniu 20 kwietnia 2016 roku przed godz. 11:40 we W. na ul. (...) zaparkował pojazd marki V. o nr rej. (...) w miejscu obowiązywania znaku drogowego B-36 (zakaz zatrzymywania się),

tj. o wykroczenie z art. 92§1 kw:

I. uznaje obwinionego T. G. za winnego tego, że w dniu 20 kwietnia 2016 roku około godziny 11:40 we W. na ul. (...), jako kierujący pojazdem mechanicznym marki V. o nr rej. (...), nie zastosował się do znaku drogowego pionowego B-36 (zakaz zatrzymywania się), tj. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 92§1 kw i za to na podstawie art. 92§1 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) złotych;

II. zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów postępowania w sprawie, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa, w tym zwalnia go od opłaty.

Sygn. akt VI W 3647/16

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 20 kwietnia 2016 roku w godzinach przedpołudniowych funkcjonariusze Straży Miejskiej W. B. J. i T. K. pełnili służbę w tzw. patrolu blokującym. We wskazanym dniu około godziny 11:40 wskazani funkcjonariusze Straży Miejskiej W. – na polecenie Dyżurnego Centrum Kierowania – przeprowadzili kontrolę parkowania pojazdów mechanicznych na ulicy (...) we W.. W trakcie wykonywania czynności służbowych we wskazanym miejscu B. J. i T. K. podjęli interwencję wobec nieprawidłowo zaparkowanego na ulicy (...) samochodu marki V. o nr rej. (...), tj. wskazany pojazd mechaniczny zaparkowany był na chodniku w miejscu obowiązywania znaku drogowego pionowego B-36 „zakaz zatrzymywania się”. W krytycznym czasie wskazani funkcjonariusze Straży Miejskiej W. założyli na przednie koło samochodu marki V. o nr rej. (...) tzw. techniczne urządzenie blokujące, na czym zakończyli interwencję. Ustalono w sposób jednoznaczny, iż użytkownikiem (oraz kierującym) wskazanego pojazdu mechanicznego we wskazanym dniu był obwiniony T. G. – ustalono także w sposób niebudzący wątpliwości, że to właśnie obwiniony zaparkował samochód marki V. o nr rej. (...) w dniu 20 kwietnia 2016 roku (przed godziną 10:00) na ulicy (...) we wskazanym miejscu. Jednocześnie nie potwierdzono, aby wskazany pojazd mechaniczny w dniu 20 kwietnia 2016 roku został

zaparkowany we wskazanym miejscu przez osobę trzecią, tj. obywatela Federacji Rosyjskiej o personaliach O. S., z którym [rzekomo] T. G. przyjechał we wskazanym dniu do W. z miejsca zamieszkania w P.. Nie wykluczono natomiast możliwości, iż obwiniony parkując samochód marki V. o nr rej. (...) w dniu 20 kwietnia 2016 roku we W. na ulicy (...) nie zauważył wskazanego znaku drogowego B-36 i zasugerował się innym pojazdami parkującymi we wskazanym miejscu. Tak samo nie wykluczono, iż T. G. zaparkował w krytycznym czasie wskazany pojazd na chodniku ulicy (...), ponieważ (bez swojej winy) nie mógł wjechać na teren Szpitala, gdzie we wskazanym dniu miał wykonać prace związane z serwisowaniem aparatury medycznej w Zakładzie (...).

Ustalono, iż obwiniony T. G. powrócił do swojego pojazdu po godzinie 18:00, natomiast około godziny 18:40 na ulicę (...) przyjechał patrol Straży Miejskiej W. w składzie (...) oraz A. L.. Wskazani funkcjonariusze zdemontowali techniczne urządzenie blokujące nałożone uprzednio na przednie koło samochodu marki V. o nr rej. (...). Ustalono także, że w obecności wskazanych strażników miejskich obwiniony T. G. wprost zadeklarował, iż to właśnie on zaparkował wskazany pojazd mechaniczny we wskazanym miejscu – jednocześnie nie potwierdzono, aby w obecności świadków K. P. i A. L. T. G. wspominał o osobie trzeciej, której [rzekomo] udostępnił tenże pojazd tego samego dnia w godzinach rannych i która [rzekomo] zaparkowała samochód marki V. o nr rej. (...) we wskazanym miejscu. Ustalono natomiast, iż we wskazanym miejscu i czasie obwiniony skorzystał z uprawnienia do odmowy przyjęcia nałożonego na Jego osobę mandatu karnego kredytowanego w wysokości 100 złotych.

(dowód: zeznania świadka K. P., karta 6 akt oraz zapis AUDIO rozprawy z dnia 21 lutego 2017 roku; zeznania świadka A. L., karta 7 akt oraz zapis AUDIO rozprawy z dnia 21 lutego 2017 roku; zeznania świadka T. K., karta 13 akt oraz zapis AUDIO rozprawy z dnia 21 lutego 2017 roku; zeznania świadka B. J., karta 10 akt oraz zapis AUDIO rozprawy z dnia 21 lutego 2017 roku; częściowo wyjaśnienia obwinionego, karty 22 i 35-36 akt oraz karty 12-13 akt załączonych o sygn. II Ko 518/17; także: notatka służbowa, karta 3 akt; szkic sytuacyjny, karta 4 akt oraz protokół odblokowania pojazdu, karta 5 akt)

T. G. pracuje obecnie jako inżynier serwisu aparatury medycznej. Stan rodzinny – żonaty, na utrzymaniu dwójka dzieci. Obwiniony nie był uprzednio karany sądownie za przestępstwa. Od września 2006 roku T. G. był natomiast wielokrotnie karany za tzw. wykroczenia drogowe – zarówno w postępowaniu mandatowym, jak i sądownie.

(dowód: dane osobo-poznawcze, karty 3 i 35 akt, informacja z Krajowego Rejestru Karnego, karta 44 akt oraz ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, karty 32-33 akt)

T. G. nie był formalnie przesłuchany w toku czynności wyjaśniających, natomiast na dalszym etapie postępowania w niniejszej sprawie obwiniony konsekwentnie i stanowczo nie przyznawał się do popełnienia (we wskazanym miejscu i czasie) zarzucanego mu wykroczenia.

W sprzeciwie od uprzednio wydanego w niniejszej sprawie wyroku nakazowego T. G. podkreślił, iż w krytycznym czasie „Nie byłem kierującym/osobą, która źle zaparkowała pojazd (...) po pracy zgłosiłem się tylko po odbiór źle zaparkowanego pojazdu celem powrotu do domu” (vide: karta 22 akt).

T. G. (prawidłowo zawiadomiony) nie stawił się na pierwszy termin rozprawy w dniu 21 lutego 2017 roku, ani też na drugi termin rozprawy w dniu 26 maja 2017 roku – dlatego też T. Sąd przeprowadził rozprawę zaocznie w trybie art. 67§3 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia uznając, iż osobista obecność obwinionego w toku przewodu sądowego nie jest obowiązkowa. Jednocześnie T. G. przed pierwszym terminem rozprawy nadesłał to T. Sądu pismo procesowe (opatrzone datą 17 lutego 2017 roku), w którym drobiazgowo przedstawił swoją linię obrony wskazując na „obywatela Federacji Rosyjskiej” jako domniemanego sprawcę przedmiotowego wykroczenia drogowego (vide: karty 35-36 akt) – przy czym Sędzia Referent nie widzi konieczności szczegółowej analizy oraz powielania twierdzeń obwinionego w treści niniejszego uzasadnienia.

Podczas przesłuchania (w drodze pomocy prawnej) na posiedzeniu przed Sądem Rejonowym w Piotrkowie Trybunalskim w dniu 07 kwietnia 2017 roku T. G. podtrzymał uprzednio podnoszone przez siebie okoliczności

stwierdzając, iż „odpowiadają one prawdzie”. Dodatkowo obwiniony ustosunkował się do zeznań świadków – wskazanych funkcjonariuszy Straży Miejskiej W. – złożonych przed T. Sądem na pierwszym terminie rozprawy w dniu 21 lutego 2017 roku. Według T. G. „nie mogłem być osobą, która pozostawiła samochód w tym miejscu (...) od początku utrzymywałem, że nie ja zaparkowałem ten pojazd (...) uznałem, że tłumaczenie tego strażnikom miejskim będzie bezskuteczne”. Obwiniony ponownie wskazał na swojego kolegę (znajomego) o nazwisku O. S., z którym we wskazanym dniu przejechał do W. i któremu miał powierzyć zaparkowanie wskazanego pojazdu „w wolnym miejscu”. T. G. oświadczył także, iż odmówił przyjęcia mandatu „bo chciałem udać się w drogę powrotną”. Obwiniony podkreślił, że „to była wyjątkowa sytuacja, dlatego powierzyłem samochód koledze”. Jednocześnie T. G. oświadczył, że „Gdybym zaczął opowiadać i podawać [funkcjonariuszom Straży Miejskiej W.] dane kolegi to byśmy tam chyba spędzili pół dnia. Mi zależało na szybkim powrocie do domu” (vide: karty 12-13 akt załączonych).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Dokonując wnikliwej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego uznać należy, iż sprawstwo oraz wina T. G. odnośnie zarzucanego mu wykroczenia są oczywiste i jednoznaczne, a tym samym nie mogą one budzić żadnych wątpliwości. W przekonaniu T. Sądu okoliczności rozpatrywanej sprawy w sposób jednoznaczny świadczą o tym, iż obwiniony we wskazanym miejscu i czasie (jako kierujący samochodem marki V. o nr rej. (...)) wyczerpał swoim zachowaniem ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 92§1 Kodeksu wykroczeń, albowiem ewidentnie nie zastosował się do wskazanego znaku drogowego pionowego B-36 „zakaz zatrzymywania się” – ponadto przy ustalaniu stanu faktycznego w niniejszej sprawie całkowicie wykluczono ewentualne sprawstwo obywatela Federacji Rosyjskiej o personaliach O. S.. Jednocześnie Sąd Rejonowy w pkt. I części dyspozytywnej wyroku zaocznego z dnia 26 maja 2017 roku dokonał odpowiedniej modyfikacji opisu czynu przedstawionego przez oskarżyciela publicznego we wniosku o ukaranie – przyjęto, iż T. G. w dniu 20 kwietnia 2016 roku około godziny 11:40 we W. na ulicy (...), jako kierujący pojazdem mechanicznym marki V. o nr rej. (...), nie zastosował się do znaku drogowego pionowego B-36 (zakaz zatrzymywania się). Podkreślić w tym miejscu należy, iż wskazana modyfikacja nie stanowi przekroczenia granic skargi oskarżyciela publicznego oraz wynika z całokształtu zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału procesowego. Jest oczywistym, iż na chwilę obecną nie można już ustalić (co do minuty) dokładnej godziny, o której obwiniony T. G. we wskazanym dniu zaparkował wskazany pojazd mechaniczny na ulicy (...) we W. – faktycznie mogło to być już przed godziną 10:00. Z drugiej strony jest natomiast bezspornym, iż w dniu 20 kwietnia 2016 roku funkcjonariusze Straży Miejskiej W. B. J. i T. K. podjęli interwencję wobec nieprawidłowo zaparkowanego na ulicy (...) samochodu marki V. o nr rej. (...) właśnie około godziny 11:40.

Przy ocenie postaci winy T. G. Sąd Rejonowy nie traci z pola widzenia okoliczności, iż w postępowaniu w sprawach o wykroczenia – tak jak w klasycznym postępowaniu karnym – udowodnienie winy oskarżonemu [obwinionemu] musi być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1999 roku, V KKN 362/97, Prok. i Pr. 1999/7-8/11), przy czym wszelkie niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść. Oczywiście nie można kategorycznie wykluczyć możliwości, iż obwiniony (jako kierujący spoza miasta W.) parkując wskazany pojazd mechaniczny w dniu 20 kwietnia 2016 roku na ulicy (...) nie zauważył wskazanego znaku drogowego B-36 i zasugerował się innym pojazdami zaparkowanymi uprzednio we wskazanym miejscu. Dlatego też T. Sąd – po ocenie całokształtu okoliczności – uznaje, iż wina T. G. co do czynu zabronionego będącego przedmiotem postępowania w tejże sprawie przyjmuje postać winy nieumyślnej, albowiem obwiniony w krytycznym czasie dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia wskutek niezachowania [reguł należytej] ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo iż możliwość jego popełnienia ewidentnie mógł przewidzieć. Stosownie do dyspozycji art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność, albo (gdy ustawa tego wymaga) szczególną ostrożność, przy czym przez działanie rozumie się również zaniechanie. Z takiego ujęcia wynika, że należyta ostrożność wymaga zawsze upewnienia się (przez kierującego pojazdem mechanicznym), czy wybrane miejsce do zaparkowania swojego samochodu (**zwłaszcza bezpośrednio przy wjeździe na teren Szpitala**) nie jest aby przypadkiem objęte zakazem zatrzymywania się, czy też ewentualnie zakazem postoju – przy czym sam fakt, iż T. G. we wskazanym dniu miał wykonać prace związane z serwisowaniem aparatury medycznej w Zakładzie (...), a „nowy portier (...) nie

chciał nas wpuścić na teren szpitala bez specjalnej przepustki” z oczywistych przyczyn nie upoważniał Jego osoby do zaparkowania swojego pojazdu w miejscu zabronionym.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na zeznaniach wskazanych funkcjonariuszy Straży Miejskiej W. oraz na dowodach z powołanych dokumentów – natomiast wyjaśnieniom obwinionego T. T. Sąd dał wiarę wyłącznie odnośnie okoliczności niespornych.

Zeznania świadków K. P., A. L., T. K. i B. J. w przekonaniu Sądu Rejonowego uznać należy za całkowicie wiarygodne, ponieważ są one logiczne i spójne oraz wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają – ponadto okoliczności podnoszone przez tychże świadków praktycznie całkowicie korespondują z dowodami z powołanych dokumentów. Podkreślić w tym miejscu należy, iż wskazani funkcjonariusze Straży Miejskiej W. są dla obwinionego osobami zupełnie obcymi, którzy w krytycznym czasie wykonywali tylko i wyłącznie swoje obowiązki służbowe – dlatego też nie sposób przyjąć, aby świadkowie K. P., A. L., T. K. i B. J. mieli jakiegokolwiek powód bądź interesu w celowym podawaniu okoliczności niezgodnych z prawdą. T. Sąd nie traci także z pola widzenia, iż wskazani świadkowie na S. rozpraw nie starali się w żaden sposób podkreślić wagi oraz znaczenia własnych twierdzeń – ponadto świadkowie Ci nie przejawiali jakiegokolwiek tendencji do konfabulacji bądź ewentualnie koloryzacji swoich zeznań. W przekonaniu T. Sądu także dowody z dokumentów załączonych do wniosku o ukaranie przez oskarżyciela publicznego nie budzą żadnych wątpliwości co do swojej wiarygodności.

Twierdzeniom T. G. Sąd Rejonowy dał wiarę tylko odnośnie okoliczności niespornych – w pozostałym zakresie w przekonaniu T. Sądu wyjaśnienia obwinionego są po prostu nielogiczne i stanowią wyłącznie próbę realizacji przyjętej przez jego osobę linii obrony. Podkreślić w tym miejscu należy, że w toku przewodu sądowego w niniejszej sprawie nie przeprowadzono praktycznie żadnego dowodu mogącego świadczyć o niewinności T. G. lub mogącego choćby budzić jakiegokolwiek uzasadnione wątpliwości co do faktu popełnienia przez przedmiotowego wykroczenia – ponadto twierdzenia obwinionego o rzekomym sprawstwie osoby trzeciej są rażąco gołosłowne. Jest oczywistym, iż na chwilę obecną (ponad rok po zdarzeniu) ewentualny zapis VIDEO z kamer monitoringu miejskiego ulicy (...) jest już nieosiągalny – także ewentualne potwierdzenie przez (bliżej nieokreślonych) pracowników Zakładu (...) „że jakaś osoba trzecia [we wskazanym dniu] przyniosła mi kluczyki [do wskazanego pojazdu]” jest bardzo mało prawdopodobne i praktycznie nie miałoby to znaczenia przy rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Jeszcze raz podkreślić należy – T. G. w obecności świadków K. P. i A. L. wprost zadeklarował, iż to właśnie On we wskazanym dniu zaparkował samochód marki V. o nr rej. (...) na ulicy (...) we wskazanym miejscu. Przyjęcie linii obrony obwinionego wymagałoby uznania, że wskazani dwaj funkcjonariusze Straży Miejskiej W. celowo (z premedytacją) złożyli w niniejszej sprawie fałszywe zeznania – przy czym mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego oraz notoryjność spraw podobnych taką opcję należy po prostu wykluczyć. T. Sąd nie traci także z pola widzenia, że T. G. w swoich wyjaśnieniach popadł w oczywiste nielogiczności – we wskazanym dniu przed powrotem do swojego pojazdu (po zakończonej pracy z Zakładzie (...)) obwiniony nie mógł mieć przecież żadnej wiedzy, że samochód marki V. o nr rej. (...) „jest nieprawidłowo zaparkowany” – chyba, że miał jednak informację na ten temat „z pierwszej ręki”. Twierdzenia obwinionego, iż „Gdybym zaczął opowiadać i podawać [funkcjonariuszom Straży Miejskiej W.] dane kolegi to byśmy tam chyba spędzili pół dnia. Mi zależało na szybkim powrocie do domu” są nie tylko nielogiczne, co wręcz niepoważne. Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego oraz notoryjnością spraw podobnych jest oczywistym, że osoba niewinna (co do zasady) nie przyznaje się do czynów przez siebie niepopełnionych, a jeżeli ma „alibi”, to przedstawia je od razu. Oczywiście T. G. nie ma żadnego obowiązku dowodzenia swojej niewinności – jednakże w toku całego procesu obwiniony nie był także w stanie logicznie i przekonująco wyjaśnić, dlaczego funkcjonariusze Straży Miejskiej W. K. P. i A. L. mieliby celowo (z premedytacją) złożyć fałszywe zeznania – twierdzenia obwinionego w tym zakresie są po prostu rażąco gołosłowne. Natomiast wyjaśnienia T. G., iż we wskazanym dniu (mimo potencjalnych nieprzyjemności) powierzył jednak ***cudzoziemcowi przebywającemu tylko czasowo na terytorium Polski*** samochód służbowy „do zaparkowania” – mimo wyraźnego zakazu swojego ówczesnego pracodawcy i mimo faktu, że przewoził w tymże pojeździe „cenne przedmioty”, za które był odpowiedzialny materialnie – T. Sąd pozostawia bez komentarza.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Rejonowy uznał, iż T. G. swoim zachowaniem we wskazanym miejscu i czasie (jako kierujący wskazanym pojazdem mechanicznym) wyczerpał ustawowe znamiona wykroczenia stypizowanego przez ustawodawcę w art. 92§1 Kodeksu wykroczeń – realizacją ustawowych znamion tego typu czynu jest przede wszystkim niezastosowanie się przez uczestnika ruchu drogowego do znaków i sygnałów drogowych.

Uznając T. G. za winnego popełnienia przedmiotowego wykroczenia Sąd Rejonowy wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) złotych. Kara ta bez wątpienia nie jest karą rażąco surową – winna ona być uznana jako kara adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości wykroczenia będącego przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie. T. Sąd nie widział żadnej możliwości odstąpienia od wymierzenia kary bądź też poprzestania na zastosowaniu wobec T. G. środków oddziaływania wychowawczego. Taka decyzja Sądu była po prostu konieczna. Obwiniony był już uprzednio wielokrotnie karany za różnego rodzaju wykroczenia drogowe, natomiast w toku procesu nie wyraził jakiegokolwiek refleksji bądź zadumy nad swoim (mało taktownym) zachowaniem w krytycznym czasie – próbując zrzucić z siebie odpowiedzialność na „mityczną” osobę trzecią. T. Sąd zważył także na nagminność wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji na terenie miasta W. – przy czym nieprawidłowe parkowanie pojazdu mechanicznego w żadnym przypadku nie może być uznane za czyn o znikomym stopniu społecznej szkodliwości. Uwzględniono ponadto społeczne oddziaływanie oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze orzeczonej kary, które mają stanowić adekwatną względem popełnionego czynu represję wobec sprawcy oraz piętnować w oczach społeczeństwa naganne zachowanie, którego T. G. w krytycznym czasie ewidentnie się dopuścił.

Orzekając o kosztach postępowania w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy - mimo wskazanych okoliczności obciążających - uznał jednak za zasadne zastosować wobec obwinionego dyspozycję art. 624§1 k.p.k. i zwolnić T. G. w całości od ponoszenia tychże kosztów uznając, że konieczność ich uiszczenia byłaby dla jego osoby nazbyt uciążliwa ze względu na sytuację rodzinną. T. Sąd nie traci także z pola widzenia zasad słuszności – obwiniony w krytycznym czasie faktycznie przyjechał do W. w celu wykonywania swoich obowiązków służbowych i Sąd powinien mieć tą okoliczność na uwadze.